

Sygn. akt I ACa 227/13

Sygn. akt I ACa 227/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Trębska

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska - Farion (spr.)

SO (del.) Marta Szerel

Protokolant: apl. sąd. Joanna Beczek

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. W.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 października 2012 r.

sygn. akt II C 530/08

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach pierwszym, trzecim i czwartym w ten sposób, że oddala powództwo, zasądza od G. W. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 7 200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, nie obciąża stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi;

2. zasądza od G. W. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt: I ACa 227/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz G. W. kwotę 7 382 954,38 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2012 r. do dnia zapłaty i 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w pozostałym zakresie oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach sądowych.

Sąd ten ustalił, że własność nieruchomości o powierzchni 962,10m.kw., położonej przy ul. (...) w W. przysługiwała Z. D., Z. K. i A. D. w 15/24 częściach. Umową z dnia 2 sierpnia 1951 r. w/w przenieśli udziały w nieruchomości i wszelkie prawa do niej na rzecz H. M. i W. S., rodziców powódki. Orzeczeniem Prezydium Rady Narodowej w(...) W. z dnia 23

grudnia 1952 r. odmówiono rodzinie D. ustanowienia prawa własności czasowej do nieruchomości, stwierdzając, że wszystkie budynki znajdujące się gruncie przeszły na własność Skarbu Państwa. Decyzją z dnia 3 października 2001 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. stwierdziło, że orzeczenie powyższe zostało wydane z naruszeniem prawa, jednak decyzja ta została uchylona wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 października 2003 r. Ponowna decyzja zapadła dnia 27 kwietnia 2005 r. i stwierdzono nią nieważność orzeczenia administracyjnego z dnia 23 grudnia 1952r. Decyzją z dnia 11 sierpnia 2005 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. utrzymało w mocy swoją decyzję z dnia 27 kwietnia 2005 r. W dniu 11 września 2007 r. Prezydent(...) W. odmówił G. W. przyznania prawa użytkowania wieczystego do nieruchomości położonej przy ul. (...) w W., z uwagi na oddanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste spółdzielni budowlano – mieszkaniowej. Na nieruchomości znajduje się budynek mieszkalny, który w wyniku działań wojennych był wypalony i zniszczony w 69 %. W 1948 r. Z. D. uzyskała jednak pozwolenie na wykonanie robót budowlanych na nieruchomości, a w lutym 1949 r. otrzymała pozwolenie na użytkowanie budynku. Decyzją z dnia 21 grudnia 1949 r. stwierdzono, że po dokonaniu gruntownej naprawy budynku został wyłączony spod przepisów dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu. Wartość rynkowa prawa użytkowania wieczystego nieruchomości i prawa własności budynku, według ich stanu na dzień 23 grudnia 1952 r. i cen obecnych oraz przy uwzględnieniu, że lokale byłyby obciążone obligatoryjnym prawem najmu, wynosi 11.812.727 zł.

Analizując powyższe okoliczności faktyczne Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że podstawy odpowiedzialności pozwanego upatrywać należy w art. 160 k.p.a. Zgodnie z art. 160 § 6 k.p.a. roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. Decyzja taka w niniejszej sprawie wydana została dnia 27 kwietnia 2005 r., a zatem wobec wniesienia pozwu w dniu 7 sierpnia 2008r., roszczenie uległo przedawnieniu. Powołując się na orzecznictwo sąd nie zgodził się z oceną powódki, iż termin ten powinien być liczony od dnia 11 sierpnia 2005 r., wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy nie stanowi bowiem odwołania w administracyjnym toku instancji. Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia sąd uznał jednak za nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. Przepisy dotyczące ostateczności decyzji samorządowego kolegium odwoławczego są trudne do interpretacji, wymagają dokonywania wykładni przez sady, a więc strona może nie wiedzieć, od kiedy należy liczyć termin przedawnienia. Ponadto strona ma możliwość wyboru sposobu odszkodowania przez żądanie restytucji naturalnej, a wystąpienie z takim żądaniem przerywa bieg przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Skoro doszło do stwierdzenia nieważności decyzji o odmowie przyznania prawa własności czasowej i toczyło się postępowanie zmierzające do ponownego rozpoznania wniosku, zakończone dopiero decyzją z dnia 11 września 2007 r., powódka nie mogła wystąpić wcześniej o zapłatę odszkodowania pieniężnego. Sąd zwrócił przy tym uwagę na niejednorodną praktykę sądów, która wielokrotnie prowadziła do oddalenia jako przedwczesnego pozwu o zapłatę odszkodowania, wytoczonego przed rozpoznaniem wniosku o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego.

Rozważając przesłanki odpowiedzialności pozwanego Sąd Okręgowy wskazał na przesądzenie decyzją nadzorczą wadliwości decyzji o odmowie przyznania prawa własności czasowej. Nie było żadnych dowodów mogących prowadzić do wniosku, że korzystanie z gruntu przez dotychczasowego właściciela nie da się pogodzić z planem zagospodarowania przestrzennego; ostateczna odmowa ustanowienia użytkowania wieczystego była konsekwencją jedynie rozdysonowania nieruchomości na rzecz osób trzecich. Sąd podkreślił, że budynek znajdujący się na spornym gruncie został odbudowany ze zniszczeń wojennych przez byłych właścicieli, znajdował się cały czas w ich posiadaniu, uzyskali oni nawet wyłączenie budynku z publicznej gospodarki lokalami. Potwierdzało to adekwatny związek przyczynowy pomiędzy niezgodną z prawem decyzją z 1952 r. a szkodą powódki w postaci utraty prawa użytkowania wieczystego do gruntu i prawa własności budynku, w udziale wynoszącym 15/24.

Ustalenie wysokości szkody nastąpiło na podstawie niekwestionowanej wyceny rzeczoznawcy. Od zasądzonej kwoty zasądzono - na podstawie art. 481 § 1 k.c. – odsetki ustawowe od dnia wydania wyroku, gdyż na tę datę wyroku ustalono wartość prawa użytkowania wieczystego gruntu i własności budynku. Dopiero zatem od tej daty pozwany popadł w opóźnienie.

Sąd uznał za niezasadny zarzut braku legitymacji czynnej powódki. Z uwagi na przejście prawa własności do gruntu na rzecz Skarbu Państwa, poprzedni właściciele nie mogli przenieść tego prawa na rzecz rodziców powódki. Umowa z dnia 2 sierpnia 1951 r. przenosiła jednak prawa/roszczenia do gruntu oraz prawo własności do budynku. Inna interpretacja sprawiałaby, że umowa ta nie miałaby żadnego sensu. Strony zawarły bowiem postanowienia wskazujące na przeniesienie praw wynikających z dekretu (...), w tym przeniesienie posiadania nieruchomości, złożenie i opłacenie wniosku.

Orzeczenie o kosztach oparto na treści art. 100 k.p.c.

W apelacji od powyższego orzeczenia pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu.

Zarzucił :

1/naruszenie prawa materialnego:

- art. 46 dekretu z dnia 11 października 1946 roku - prawo rzeczowe poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż poprzednicy prawni powódki skutecznie nabyli własność nieruchomości będącej przedmiotem niniejszego postępowania,

- art. 160 § 6 k.p.a. w związku z art. 16 § 1 k.p.a. (w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją dokonaną na mocy ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi) poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż termin przedawnienia rozpoczyna bieg w dniu, w którym doręczona została stronie decyzja administracyjna wydana na skutek wniosku o ponowne rozpoznania sprawy administracyjnej,

- art. 160 § 6 k.p.a. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu,

- art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa,

- art. 363 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż zasądzona tytułem odszkodowania kwota, stanowi odpowiednią sumę pieniężną,

2/ naruszenie przepisów postępowania, tj art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c. polegające na dokonaniu oceny wiarygodności i mocy dowodu w postaci zezwolenia na odbudowę zniszczonego działaniami budynku bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału i w konsekwencji przyjęcie, że budynek został odbudowany w całości przez zbywców nieruchomości.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów za obie instancje ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Dochodzone roszczenie wiąże się z przysługującym poprzednikom prawnych powódki prawem własności nieruchomości, położonej na terenie objętym działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 roku o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...)(Dz.U. nr 50, poz. 279 ze zm.). Zgodnie z art. 7 ust. 1 dekretu właściciele hipoteczni złożyli wniosek o przyznanie prawa własności czasowej, który rozstrzygnięty został negatywnie w 1952r. Decyzję tę organ nadzorczy uznał najpierw za naruszającą prawo, a ostatecznie za nieważną. Ponownie rozpoznany

wniosek dekretowy nie został uwzględniony z uwagi na zmianę stanu prawnego – przekazanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste. Przy tak ukształtowanej podstawie faktycznej powódka odwołała się do przesłanek z art. 160 k.c. Stanowisko to co do zasady zaakceptował sąd I instancji i z oceną tą trzeba się zgodzić, zważywszy na treść art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 162, poz.1692). Wprawdzie interpretacja tego ostatnio powołanego przepisu budziła wątpliwości i doczekała się rozbieżnych odpowiedzi, niemniej ostatecznie ugruntował się pogląd wyrażony w mającej moc zasady prawnej uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 31 marca 2011 r., III CZP 112/10 (OSNC 2011/7-8/75), który Sąd Apelacyjny podziela.

Konsekwencją powyższego jest również przyjęcie szczególnej regulacji z art. 160 § 6 k.p.a. do oceny przedawnienia roszczenia odszkodowawczego. W świetle zaś tego unormowania nie jest kontrowersyjne, iż początek biegu terminu przedawnienia wyznacza ostateczna decyzja nadzorcza, a ściślej jej doręczenie stronie uprawnionej. Dopiero bowiem z chwilą doręczenia lub ogłoszenia decyzja zostaje wprowadzona do obrotu prawnego, wiąże organ administracyjny i stronę (por. art. 110 k.p.a.). Jakkolwiek nie ustalono konkretnej daty doręczenia decyzji z dnia 27 kwietnia 2005r., nie było jednak kwestionowane, że nastąpiło to przed 7 sierpnia 2005r., co w zestawieniu z datą wniesienia pozwu doprowadziło sąd I instancji do słusznego wniosku co do przedawnienia roszczenia.

Spór między stronami koncentrował się na kwestii oceny ostateczności decyzji nadzorczej, w sytuacji gdy pochodziła ona od samorządowego kolegium odwoławczego, a zainicjowane zostało postępowanie w trybie art. 127 § 3 k.p.a. Wyjaśnienie użytego w art. 160 § 6 k.p.a. pojęcia „decyzja ostateczna”, wymaga sięgnięcia przede wszystkim do art. 16 § 1 k.p.a. W tym przepisie wskazano bowiem kiedy decyzja uzyskuje przymiot ostateczności, brak jest zaś podstaw do przyjęcia, by w tym samym akcie prawnym nadano w/w pojęciu różne znaczenia. W poprzednim brzmieniu art. 16 § 1 k.p.a. uznawał za ostateczną decyzję, od której nie przysługiwało odwołanie w administracyjnym toku instancji. Odczytując przepis w powiązaniu z art. 127 § 3 k.p.a., za ostateczne należało uznać m.in. decyzje wydane przez ministra lub samorządowe kolegium odwoławcze. Wyluczając w tym wypadku tryb odwoławczy ustawodawca ograniczył tym samym zasadę dwuinstancyjności postępowania administracyjnego (art. 15 k.p.a.). Gwarancje procesowe dla strony zapewniono poprzez wprowadzenie dodatkowego, niedewolutywnego środka zaskarżenia - wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, do którego jedynie odpowiednio stosować należało przepisy o odwołaniu. Niezależnie od kwalifikacji doktrynalnej (nadmierzajny czy swoisty zwyczajny środek zaskarżenia), wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy nie przysługiwał „w toku instancji” lecz służył weryfikacji decyzji już ostatecznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1996, III AZP 23/95, OSNP 1996/15/205). Tak ukształtowana regulacja nie uzasadnia zatem twierdzenia o nadaniu wnioskowi charakteru funkcjonalnie i materialnie równoważnego z odwołaniem (por. A. Wróbel „Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego” Lex /el 2013).

Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy, termin z art. 160 § 6 k.p.a. jest związany ze stwierdzeniem ostateczności decyzji, a nie z ostatecznym wyczerpaniem wszelkich przewidzianych w postępowaniu administracyjnym środków wzruszalności takiej decyzji. Czym innym jest zatem ustalenie czy decyzja spełnia kryteria z art. 16 § 1 k.p.a., a czym innym - czy stronie przysługują przewidziane prawem środki oceny zgodności takiej decyzji z prawem. Bez znaczenia pozostaje tu zatem kwestia wyboru dalszej drogi zaskarżenia w wewnętrznym postępowaniu administracyjnym czy postępowaniu sądowo – administracyjnym. To, że od ostatecznych decyzji przysługuje szczególny środek jakim jest skarga do sądu administracyjnego nie wpływa na bieg terminu przedawnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 63/01, OSNC 2004/5/78). W podobnych kategoriach rozpatrywać trzeba środki nadzwyczajne, a także wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy przez ten sam organ. Wszystkie one umożliwiają stronie jedynie sprawdzenie uprzedniego ostatecznego rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2008 r., V CSK 204/08, LEX 527065). Stanowisko takie prezentowane jest konsekwentnie w orzecznictwie tut. Sądu (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 września 2011 r. I ACa 258/11, LEX 1120101, z dnia 12 października 2012r. I ACa 376/12, z dnia 18 października 2012r., I ACa 316/12, z dnia 20 maja 2013r., I ACa 1473/12 czy z dnia 22 lutego 2013, I ACa1280/12 – portal orzeczeń na stronie internetowej Sądu Apelacyjnego w Warszawie).

Za powyższą wykładnią przemawia również zmiana dokonana ustawą z dnia 3 grudnia 2010r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2011r. nr 6, poz. 11). Ustawa ta nadała nowe brzmienie art. 16 § 1 k.p.a., uznając za decyzje ostateczne te, od których nie przysługuje odwołanie w administracyjnym toku instancji lub wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy. Dopiero w odniesieniu do decyzji wydanych po wejściu w życie nowelizacji, co nie dotyczy niniejszego przypadku, walor ostateczności może być rozumiany tak, jak domaga się tego powódka. Zastrzeżenia podnoszone w literaturze, przywoływane w pismach procesowych powódki, były podstawą do formułowania wniosków de lege ferenda, ostatecznie zaakceptowanych przez ustawodawcę, nie uzasadniały natomiast możliwości przyjęcia innej wykładni decyzji ostatecznej na gruncie dotychczasowej treści art. 16 § 1 k.p.a. Z uzasadnienia projektu (druk sejmowy 2987 z 2011 r.) wynika, że projektodawca nie miał wątpliwości co do ostatecznego charakteru decyzji wydawanych przez ministrów i samorządowe kolegia odwoławcze. Z uwagi jednak na występujące rozbieżności w praktyce administracyjnej, za konieczną uznano interwencję ustawową. Nowela wprowadziła więc zmianę w stosunku do obowiązującego wcześniej stanu prawnego, co słusznie zauważyła strona skarżąca.

Do powyższych wskazań interpretacyjnych można dodać względy celowościowe. Strona, która otrzymuje decyzję nadzorczą jest informowana – jak w niniejszej sprawie - o tym, że ma do czynienia z decyzją ostateczną. Przy świadomości treści regulacji z art. 160 § 6 k.p.a., powinna najpóźniej przed upływem trzech lat dokonać czynności przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznania spraw lub egzekwowania roszczeń, gdyż w innym przypadku naraża się na skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia.

Przytoczone względy wskazywały na trafność argumentów pozwanego Skarbu Państwa, choć wbrew jego wywiadowi wyrażone w zaskarżonym wyroku stanowisko sądu I instancji opowiadało się za taką wykładnią art. 160 § 6 k.p.a., która uznawała za decyzję ostateczną w rozumieniu w/w przepisu decyzję samorządowego kolegium odwoławczego stwierdzającą nieważność decyzji o odmowie przyznania prawa własności czasowej, nawet wtedy gdy była ona przedmiotem wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy .

Nie można się natomiast zgodzić z poglądem, iż na bieg terminu przedawnienia miało wpływ postępowanie zakończone wydaniem przez Prezydenta(...) W. decyzji z dnia 11 września 2007 r. Jak już wyżej zaznaczono termin przedawnienia przewidziany § 6 art. 160 k.p.a. zawsze rozpoczynał swój bieg w dniu, w którym decyzja nadzorcza stawała się ostateczna, bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła (por. wyrok z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 499/08, Lex nr 528228; wyrok z dnia 18 kwietnia 2008 r., II CSK 639/07, Lex nr 515705, wyrok z dnia 5 grudnia 2007 r., I CSK 301/07, Lex nr 371425 czy uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006r., III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114).

Złożenie wniosku o przyznanie własności czasowej do nieruchomości nie mogło stanowić czynności zmierzającej do dochodzenia naprawienia szkody spowodowanej decyzją omawiającą jego uwzględnienia, zwłaszcza że roszczenie to powstało w wyniku podjęcia decyzji nadzorczej, która została wydana 50 lat po odmowie uwzględnienia tego wniosku. Takiego charakteru nie mogły mieć też ewentualne pisma i wnioski powódki składane w toku postępowania administracyjnego, toczącego się po stwierdzeniu nieważności decyzji pierwotnej. Wbrew argumentom sądu I instancji trudno tu mówić o wyborze przez powódkę formy restytucji naturalnej, skoro postępowanie miało na celu rozpoznanie wniosku złożonego w 1948r., ukierunkowanego obecnie na ustanowienie użytkownika wieczystego nieruchomości. Było to odrębne i proceduralnie samoistne postępowanie, które nie miało za przedmiot odszkodowania , w jakiegokolwiek jego postaci.

Wprawdzie ma rację Sąd Okręgowy, iż w judykatura wskazuje na brak możliwości antycypowania rozstrzygnięcia administracyjnego w przedmiocie użytkownika wieczystego, niemniej – jak wyżej podniesiono – stwierdzenie przesłanki szkody nie rzutuje na bieg terminu przedawnienia. Choć w warunkach długotrwałości postępowań administracyjnych w piśmiennictwie zwraca się uwagę na potrzebę udzielenia uprawnionemu stosownej ochrony prawnej, niemniej w analizowanym przypadku nie zachodziła obawa przerzucenia na powódkę ryzyka z tym związanego, z koniecznością niwelowania negatywnych konsekwencji drogą stosowania rozwiązań szczególnych, np. z art. 5 k.c. Postępowanie administracyjne rozstrzygające wniosek z 1948 r. zakończyło się bowiem w 2007r., a

zatem przed upływem terminu przedawnienia. Nie wskazano przeszkód uniemożliwiających wystąpienie wówczas z roszczeniem odszkodowawczym, skoro wszystkie elementy odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa były już znane. O niezasadności wywodów sądu I instancji w omawianej mierze świadczy również fakt, iż powództwo wytoczono przed wyczerpaniem trybu postępowania z art. 7 ust. 4 dekretu o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze(...) Logika argumentacji nakazywałaby oczekiwanie na uprzednie rozstrzygnięcie tej kwestii, skoro orzecznictwo uzależniało dochodzenie odszkodowania dopiero od nieprzyznania gruntu zamiennego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009r., I CSK 96/09, Lex nr 584193 czy z dnia 13 października 2010r., I CSK 25/10, Lex nr 1089036).

Zarzut naruszenia art. 5 k.c. jest zasadny również z innych przyczyn. Wymaga podkreślenia, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest wyrazem realizacji przysługującego stronie prawa podmiotowego. Uznanie, że skorzystanie z tego prawa stanowi jego nadużycie (art. 5 k.c.), może mieć zatem charakter wyjątkowy, uzasadniony nadzwyczajnymi okolicznościami, czemu wielokrotnie dawał wyraz Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach (por. m.in. wyrok z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 536/09 LEX 585765 wraz z powołanym w uzasadnieniu orzecznictwem). Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Znaczenie ma zwłaszcza charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania.

W analizowanym przypadku powódka wywody powódki zmierzały przede wszystkim do zaprezentowania takiej wykładni przepisów prawa, które miały wskazywać, że do przedawnienia nie doszło. Argumentacja nawiązująca do klauzuli nadużycia prawa podmiotowego w związku z podniesieniem zarzutu przedawnienia nie było przedmiotem szerszych wypowiedzi, z zaprezentowaniem konkretnych twierdzeń osadzonych w stanie faktycznym sprawy, usprawiedliwiającym powstałe opóźnienie. Powódka w istocie nie wskazała przyczyn, dla których pozew nie został wniesiony przed upływem trzyletniego okresu przedawnienia. Nie może być uznane za wystarczające samo odwołanie do niejasności interpretacyjnych dotyczących pojęcia „ostatecznej decyzji” w przepisach prawa administracyjnego czy konieczności potwierdzenia przesłanki szkody. Skoro bowiem rozbieżności takie istniały, to tym bardziej powódka, działając racjonalnie, powinna zachować ostrożność i złożyć pozew przed upływem terminu wynikającego z niekorzystnej dla niej wykładni przepisów, tak jak czynili to inni właściciele gruntów (...), będący w analogicznej wszak sytuacji prawnej.

Nie można również dopatrzeć się w stanie sprawy okoliczności świadczących o nadużyciu prawa leżących po stronie pozwanego. Pozwany w początkowym etapie procesu sformułował zarzut przedawnienia, nie wprowadzał też wcześniej powódki w błąd co do jej uprawnień czy możliwości ich pozaprosesowej realizacji. Samo dopuszczenie się przez Państwo deliktu administracyjnego czy też jego bezczynność w kwestii odszkodowania przewidzianego w przepisach dekretu z 1945r. bądź wreszcie niedostatki legislacyjne czy rozbieżności orzecznicze, w nie mogą mieć w sprawie znaczenia przesądzającego. Przyjęcie poglądu odmiennego wyłączałoby bowiem w istocie możliwość podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia w sprawach odszkodowawczych.

Z powyższych względów, uchylenie się przez pozwanego od obowiązku zapłaty było skuteczne, a to czyniło apelację uzasadnioną. Czyni to zbędnym ocenę pozostałych zarzutów skarżącego, które pozostają bez wpływu na wynik rozstrzygnięcia.

Niemniej można się zgodzić z Sądem Okręgowym w jego ocenie legitymacji powódki. Jest poza sporem, że nieruchomości stanowiła w 15/24 częściach własność rodziny D., którzy zbyli przysługujące im prawa rodzicom powódki w 1951r. Wprawdzie literalne brzmienie postanowień umowy sprzedaży może rodzić niejasności, niemniej wykładnia oświadczeń woli dokonana przez sąd I instancji nie wykracza poza ramy art. 65 k.c. Oczywiście jest, że wobec przejścia prawa własności do gruntu na rzecz gminy (...) W., zbywcy nie mogli przenieść na rodziców powódki prawa, które im nie przysługiwało. Strony umowy zdawały sobie sprawę ze zmian w prawie własności spowodowanych wejściem w życie dekretu z dnia 26 października 1945r., czemu dały wprost wyraz w treści aktu. Nie sposób zatem upatrywać celu porozumienia w nieskutecznym rozporządzeniu prawem do gruntu. Słusznie uznał sąd, iż chodziło

o przeniesienia prawa rzeczowego do nieruchomości w takim zakresie jakim mogli dysponować zbywcy (prawo własności budynku) oraz przelew praw związanych ze złożeniem wniosku o przyznanie prawa własności czasowej (por. art.7 ust. 2,4 5 dekretu z 1945r.). Art. 7 ust. 1 dekretu, przyznając uprawnienie do złożenia wniosku o przyznanie prawa własności czasowej posługuje się ogólną formułą „następcy prawni właściciela”. Zarówno w/w uprawnienie, jak i dalsze wymienione w kolejnych ustępach art. 7 może zatem realizować następca pod tytułem szczególnym (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009r., III CZP 18/09, OSNC 2010/1/11). Nie ma również racji skarżący, iż konstrukcja powyższa wyklucza żądanie zapłaty zgłoszone w niniejszej sprawie. Dochodzone roszczenie o naprawienie szkody ma wszak swe źródło w stanie faktycznym, na który składa się wydanie decyzji odmawiającej przyznania właścicielom należnych im uprawnień przewidzianych w art. 7 dekretu oraz decyzji stwierdzającej, że ta decyzja została wydana niezgodnie z prawem. Brak jest więc podstaw do wyłączenia z ram umowy przelewu wierzytelności o odszkodowanie, powstałej w następstwie pierwotnej decyzji, zwłaszcza wobec stwierdzenia nieważności tej decyzji ze skutkiem *ex tunc*.

Nie można podzielić i tych wywodów skarżącego, które kwestionowały ustalenia dotyczące budynku. Materiał dokumentacyjny zebrany w sprawie pozwalał na stwierdzenie, iż budynek został odbudowany przez właścicieli, jeszcze przed zawarciem umowy sprzedaży. Istotna jest tu sekwencja zdarzeń w postaci kolejnych decyzji administracyjnych wydawanych na wniosek właścicielki w latach 1948 – 1949, ale też treść umowy i późniejszej decyzji o odmowie przyznania prawa własności czasowej, której towarzyszyło stwierdzenie przejścia prawa własności budynku na rzecz Skarbu Państwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Konsekwencją tego była zmiana orzeczenia o kosztach procesu. Stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) należało nimi obciążyć powódkę. Nie zachodziły również podstawy do obciążenia pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi (art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c., stosowanym poprzez art.391 § 1 k.p.c.